Łomżyńskie morsy zakończyły sezon zawodami

Już po raz czwarty łomżyńskie morsy zakończyły sezon zawodami z udziałem miłośników zimnych kąpieli z innych części Polski. W tym roku sezon kończyło w Łomży ok. 300 osób. Impreza odbyła 6 kwietnia br. na kąpielisku miejskim przy moście Hubala w Łomży.

Oprócz morsów z Łomży, udział wzięły morsy z Białegostoku, Siemiatycz, Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej, Ełku, Grajewa, Mrągowa, Łysych, Zambrowa i Nowogrodu. Liczba miłośników zimowych kąpieli rośnie w Łomży z roku na rok:
- Na przestrzeni ostatnich czterech lat z nielicznej czternastoosobowej grupy mamy dziś w Łomży morsujących, czyli osób, które przynajmniej trzy razy wykąpały się w Narwi w okresie zimy, około trzystu – powiedział jeden z organizatorów przedsięwzięcia Wojciech Michalak.

Najstarszy łomżyński mors liczy około 70 lat a najmłodszy zaledwie - pięć. Sezon morsowy zawsze zaczyna się i kończy akcją sprzątania brzegów Narwi. Tak było i w tym roku, oficjalna część zawodów rozpoczęła się o godzinie 14.30, ale morsy spotykały się już o 10.00 rano by posprzątać brzegi Narwi przy moście Hubala.

- Bycie morsem zobowiązuje! Nie tylko pokazuje, jak dbać o własne zdrowie i zachęcać do tego innych, ale także jak dbać o środowisko w którym żyjemy. Dlatego najpierw sprzątanie a potem kąpiel – wyjaśnia Wojciech Michalak.

W tym roku impreza odbywała się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego. W imieniu zarządu morsowaniu przyglądał się z podziwem wicemarszałek Marek Olbryś.

- Nie będę dziś pływał - powiedział wicemarszałek Olbryś na początku rywalizacji - chociaż bardzo to lubię, ale raczej na plusie niż na minusie, wchodzę do wody, gdy jest na plus 15 stopni. Jako zarząd chcemy wspierać dobre działania służące zdrowiu, poprawie kondycji i ochronie środowiska dlatego patronujemy temu wydarzeniu. To także świetna promocja województwa jako miejsca czystego, ekologicznego, zdrowego i przyjaznego – dodał wicemarszałek Olbryś.

Na zakończenie rywalizacji wicemarszałek Obryś w imieniu zarządu województwa wręczył, licznie przybyłym do Łomży morsom, drobne nagrody za odwagę i promowanie zdrowego, ekologicznego trybu życia.

Morsy miały możliwość ogrzania się po kąpieli w zakupionej przez łomżyński klub ba[illegible] a po części oficjalnej była okazja do rozmów i wspólnego świętowania zakończonego sezonu przy grochówce przywiezionej przez strażaków i grillu.

ał